

Dobry czas na inwestycje w złoto

Cena metalu szlachetnego przebiła 1800 USD za uncję. Prognozy mówią, że na tym się nie skończy. **Eksperci radzą jednak, by stawiać na złoto w formie fizycznej, a nie papierowej.**



Foto: Adobe Stock

Hossa na rynku złota trwa w najlepsze. W ciągu roku cena tego metalu szlachetnego podskoczyła o około 30 proc. Tym samym w czerwcu zbliżyła się do poziomu 1800 dolarów za uncję, notując dzięki temu poziom niewidziane od końca 2011 r. Ruch wzrostowy jest kontynuowany w lipcu. Cena przebiła w końcu psychologiczną barierę 1800 dolarów i nie brakuje głosów, że to jeszcze nie koniec zwyżek. Na horyzoncie jest teraz historyczny rekord z września 2011 r., kiedy to za uncję złota na światowych rynkach płacono 1920 dolarów. Długoterminowe prognozy są jeszcze bardziej optymistyczne. **Część analityków spodziewa się, że w ciągu trzech lat cena może dojść do poziomu 3000, a nawet 4000 dolarów.**

Mocne argumenty

Wzrost cen złota nie jest przypadkowy. Jest bowiem co najmniej kilka czynników, które sprawiają, że metal ten jest atrakcyjnym aktywem. Związane z epidemią koronawirusa zamieszanie na rynkach przełożyło się na większe zainteresowanie złotem wśród inwestorów, jednak Thomas Puppenthal, założyciel Chancery Asset Management, singapurskiego funduszu specjalizującego się w inwestycjach w metale szlachetne i surowce naturalne, twierdzi, że epidemia Covid-19 była tylko „jednym płatkim śniegu, który sprowadził lawinę”.

Złoto powszechnie jest uważane za bezpieczną przystań w niepewnych czasach, a właśnie niepewność to w tej chwili stan permanentny w globalnej

gospodarce. Wielką niewiadomą jest sam koronawirus, który wcale nie gaśnie, co widać na przykładzie rosnącej liczby przypadków zachorowań w Stanach Zjednoczonych, ale także i innych krajach. To pod znakiem zapytania stawia z kolei ożywienie gospodarcze, które raczej nie przyjmie kształtu litery „V”. Świat musi więc stawić czoła kryzysowi gospodarczemu, a to odbije się na cenie wielu aktywów. Do tego należy dołożyć niepokoje społeczne w Stanach Zjednoczonych oraz niepewną sytuację handlową między Stanami Zjednoczonymi i Chinami.

Oczywiście banki centralne starają się łagodzić wszystkie te negatywne zjawiska poprzez politykę ultraniskich stóp procentowych oraz dodruk pieniądza. Grozi to jednak wysoką inflacją. To z kolei woda na młyn dla cen złota.

Czas na inwestycje?

Najlepszym dowodem na to jest historia. **Złoto w przeszłości często było odporne na kryzysy gospodarcze**, w związku z czym popyt na nie jest wyraźnie większy w czasach dekonunktury. **Aktywność to znów pełni rolę stabilizatora finansowego w przeciwieństwie do większości walut. Wystarczy wspomnieć o euro, które od momentu powstania w 1999 r. straciło na wartości około 80 proc.**

Polskie społeczeństwo coraz odważniej szuka z kolei alternatyw inwestycyjnych. Bardzo niskie oprocentowanie lokat bankowych, na których realnie w tym momencie się już traci, zachęca do tego typu aktywności.

– Polacy, którzy posiadają lokatę w banku, zauważyli kolejny w ostatnim czasie spadek oprocentowania. Ta niepewna sytuacja skłania ich do poszukiwania bezpiecznych produktów inwestycyjnych, jakim jest złoto – mówi Waldemar Siemiński, prezes Ascoin, spółki zajmującej się sprzedażą złota inwestycyjnego i doradztwem w tym zakresie. – Swoje rezerwy złota o ponad połowę zwiększył też Narodowy Bank Polski, obecnie posiada on 228,6 ton. Czy może być lepsza rekomendacja? – dodaje Siemiński.

Argumentów za inwestycją w złoto jest więcej. Metal ten pozwala utrzymać wartość oszczędności, gdyż w długim terminie inflacja zwiększa wartość złota. Warto zwrócić uwagę, że w cyklu 10-letnim od 30 lat nie znajdziemy ani jednego okresu, w którym złoto nie zwiększyło swojej wartości.

Z perspektywy klienta indywidualnego ważne jest również to, że zakup złota zwolniony jest z VAT, a sprzedając je po pół roku nie trzeba płacić podatku dochodowego.

Ile i jak inwestować?

Czy to oznacza, że w obecnych czasach należy zainwestować wszystkie oszczędności w złoto? Niekoniecznie. Kluczowa, jak przy każdej inwestycji, jest dywersyfikacja. **Według rekomendacji czołowych światowych inwestorów**

metale szlachetne powinny zajmować od 10 proc. do 30 proc. oszczędności. Eksperci radzą jednocześnie, aby stawiać wyłącznie na złoto w formie fizycznej, a nie papierowej. Wybór jest duży. Do dyspozycji są sztabki, monety bulionowe, jak również i kolekcjonerskie.

– Należy jednak podkreślić, że złoto inwestycyjne to nie jest sposób na łatwe wzbogacenie się, ale narzędzie do długoterminowego zabezpieczenia majątku . []

Posiadanie sztab złota czy też monety ma wiele zalet. Bez problemu można je sprzedać, ale także mogą być przekazywane najbliższym czy nawet być formą prezentu. **To, co jednak najważniejsze, to fakt, że czas na inwestycje w złoto wydaje się być sprzyjający jak mało kiedy .**